

Ks. Józef NAUMOWICZ  
(Warszawa, UKSW)

## JAN PAWEŁ II A 1600. ROCZNICA ŚMIERCI ŚW. BAZYLEGO

Tradycyjnie przyjmuje się, że Bazyli Wielki, biskup Cezarei Kapadockiej, zmarł 1 stycznia 379 roku. Współcześni badacze dowodzą jednak, że śmierć ta nastąpiła nieco wcześniej: w końcu 378 roku, może nawet w sierpniu lub wrześniu tego roku<sup>1</sup>. Wspomnienie liturgiczne umieszczono 1 stycznia, po nowo wówczas ustanowionych świętach Bożego Narodzenia oraz wspomnieniach św. Szczepana i apostołów.

Taki układ kalendarza liturgicznego starał się uzasadnić Grzegorz z Nyssy, gdy 1 stycznia 381 roku wygłaszał mowę pochwalną ku czci swego brata, Bazylego z okazji rocznicy jego śmierci. Kaznodzieja stwierdzał, że w uroczystościach obchodzonych po Bożym Narodzeniu panuje „dobry porządek”. Jest on ustalony zgodnie ze słowami św. Pawła, że Bóg ustanowił w Kościele najpierw apostołów, następnie proroków, a po trzecie nauczycieli (1Kor 12, 28). Dlatego po święcie narodzenia Pana (25 grudnia) najpierw następują wspomnienia liturgiczne tych, którzy byli obdarzeni „duchem apostołskim i proroczym”: Szczepana (26 grudnia), Jakuba i Jana (27 grudnia), Piotra i Pawła (28 grudnia), a potem mają miejsce obchody ku czci Bazylego, „pasterza i nauczyciela” (1 stycznia)<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> P. Maraval dowodził, że Bazyli zmarł w sierpniu 377 roku, por. *La date de la mort de Basile de Césarée*, REAug 34 (1988) 25-38. Natomiast według R. Poucheta, śmierć ta miała miejsce w końcu września 378 roku, zob. *La date de l'élection épiscopale de s. Basile et celle de sa mort*, RHE 87 (1992) 5-33. Dokładną datę trudno jest jednak ustalić. Można zatem przyjąć, że Bazyli zmarł w końcu 378 r., jak wskazywał W.D. Hauschild, we wstępie do niemieckiego przekładu listów kapadockiego autora: Basilius von Caesarea, *Briefe*, I, Stuttgart 1990, s. 22, przyp. 50 i s. 194, przyp. 242.

<sup>2</sup> Por. *In Basilium fratrem* 1, PG 46, 788C-789A, tłum. W. Kania, PSP 14, 112: „Dobry porządek wprowadził Bóg w nasze doroczne uroczystości, któreśmy już w pewnej ustalonej kolejności w tych dniach obchodzili i znów obchodzimy. O tym też porządku duchowych świętów pouczył nas wielki Paweł, który ich znajomość otrzymał z góry. Mówi on bowiem, że pierwsze miejsce zajmują Apostołowie i Prorocy, a po nich idą pasterze i nauczyciele. Zgadza się z tą apostołską kolejnością porządek świętów roku. Pierwszego jednak święta nie zaliczam do innych. Radość bowiem z boskiego objawienia Jednorodzonego Syna, dana światu w narodzeniu z Dziewicy, nie jest zwykłym świętem, lecz najważniejszym i największym świętem. Wyliczmy te, które po nich następują. Otworzyli nam duchowe zebranie Apostołowie i Prorocy. Mają oni dwa dary łaski – ducha

Bardzo wczesnie zatem zaczęto wspominać Bazylego w liturgii w pierwszym dniu roku. W tych okolicznościach została zapomniana faktyczna data jego śmierci. Powszechnie natomiast przyjęło się ją umieszczać 1 stycznia 379 roku: zarówno w przekazach liturgicznych, jak też w popularnych czy naukowych opracowaniach na temat kapadockiego autora.

Dłatego też w 1979 r. obchodzono 1600. rocznicę śmierci św. Bazylego Wielkiego. Z tej okazji odbyły się naukowe sympozja: w Rzymie, Toronto, Chevetogne, Palermo czy Lublinie<sup>3</sup>. Wygłoszono szereg specjalnych wykładów czy konferencji, miały też miejsce uroczystości religijne<sup>4</sup>. Była to także okazja, by podkreślić rolę Zakonu Bazyleńskiego św. Jozafata. Członków tego zakonu przyjął na audiencji prywatnej papież Jan Paweł II; w przemówieniu do nich wskazywał na bogate treści duchowe zawarte w bazyleńskich pismach monastycznych, zwanych regułami; podkreślał, że na pierwszym miejscu stawiają one przykazanie miłości Boga i bliźniego<sup>5</sup>.

Podsumowanie roku bazyleńskiego stanowił List Apostolski Jana Pawła II, zaczynający się od słów *Patres Ecclesiae* (słowa te stanowią tytuł listu), wydany 2 stycznia 1980 r., w uroczystość św. Bazylego i św. Grzegorza z Nazjanzu<sup>6</sup>; ten właśnie list wymaga szerszego omówienia. Kolejno przedstawię zatem trzy części tego dokumentu. Najpierw prezentuje on bowiem pojęcie „ojciec Kościoła”, potem omawia życie i działalność Bazylego, a w trzeciej części – jego nauczanie.

**1. Kim jest ojciec Kościoła.** Papieski list rozpoczyna się od definicji wczesnochrześcijańskich autorów, do których należał Bazyl:

„Ojcami Kościoła słusznie nazywa się tych świętych, którzy w ciągu pierwszych wieków potęgą swej wiary, wzniosłością i bogactwem swej nauki wnieśli do niego nowe siły żywotne i sprawili, że się wspaniale rozwijał”<sup>7</sup>.

Dokument przypomina więc tradycyjną definicję, która nawiązuje do określeń Wincentego z Lerynu. Można w niej odnaleźć podstawowe warunki związane

apostolskiego i proroczego. Są to: Szczepan, Piotr, Jakub, Jan, Paweł. Po nich przynosi nam uroczystość dzisiejszą, swój porządek zachowując, pasterz i nauczyciel”.

<sup>3</sup> Por. S. Longosz, *Sympozja bazyleńskie w 1979 roku*, VoxP 2 (1982) z. 3, 413-422; A. Malinowski, *Sympozjum bazyleńskie w Lublinie*, tamże, s. 422-425; zob. także P.J. Fedwick (ed.), *Basil of Caesarea. Christian, Humanist, Ascetic. A 1600. Anniversary Symposium*, t. 1-2, Toronto 1981; *Basilio di Cesarea: la sua età, la sua opera e il Basiliansesimo in Sicilia. Atti del Congresso Internazionale* (Messina, 3-6 dicembre 1979), t. 1-2, Messina 1983.

<sup>4</sup> Por. Longosz, *Sympozja bazyleńskie w 1979 roku*, s. 421-422.

<sup>5</sup> Por. przemówienie Jana Pawła II pt. *Reguła św. Bazylego skarbem mądrości chrześcijańskiej*, tłum. S. Longosz, VoxP 2 (1982) z. 3, 273-274.

<sup>6</sup> Por. *List Apostolski „Patres Ecclesiae” papieża Jana Pawła II na 1600-lecie śmierci świętego Bazylego*, AAS 72 (1980) 5-23, polski przekład: OsRomPol 1 (1980) nr 3, 14-16, przedruk: VoxP 2 (1982) z. 3, 247-272 (w artykule cytuję to wydanie).

<sup>7</sup> Por. *Patres Ecclesiae* 1, VoxP z. 3, s. 247.

z tytułem „Ojca Kościoła”: wzniosłość i prawowierność nauki, świętość życia, starożytność (autorzy „pierwszych wieków”), wreszcie wpływ na rozwój myśli chrześcijańskiej i uznanie przez Kościół. Jednak w następnym zdaniu Listu papież podaje inne określenie:

„Są rzeczywiście *Ojcami* Kościoła, ponieważ od nich poprzez Ewangelię Kościół otrzymał życie. Są również jego budowniczymi, ponieważ na jednym fundamencie, położonym przez Apostołów, którym jest Chrystus, budowali Kościół Boży w jego zasadniczych strukturach”<sup>8</sup>.

W tym określeniu punktem wyjścia jest podstawowe znaczenie terminu „ojciec”: to ten, który przekazuje życie. Podobnie jak w rodzinie, tak i w Kościele ojcostwo polega na przekazywaniu życia, na rodzeniu „przez Ewangelię”, jak o swoim posługiwaniu mówił św. Paweł do gminy korynckiej: „Ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie” (1 Kor 4, 15). Tak więc przekazywanie Kościołowi życia Bożego przez głoszenie Ewangelii stanowi pierwszą cechą Ojca Kościoła.

Drugą cechą jest wnoszenie trwałego wkładu w budowę Kościoła. Kościół bowiem – jak nauczał św. Paweł – jest żywą budowlą, wzniesioną na jednym fundamencie, położonym przez Apostołów (1 Kor 3, 11). Istnieje więc ciągła potrzeba kontynuowania tej budowy. To właśnie czynią Ojcowie Kościoła.

Tak więc przekazywanie życia Bożego Kościołowi przez głoszenie Ewangelii oraz wnoszenie podstawowych struktur Kościoła jest probierzem autentyczności tytułu „Ojca Kościoła”. Z tych też względów – jak podkreśla Jan Paweł II – Ojcowie Kościoła pozostają aktualni w każdej epoce:

„byli oni i pozostaną na zawsze Ojcami; sami bowiem są jakby stałą konstrukcją Kościoła i poprzez wszystkie wieki pełnią dla Kościoła wierną służbę”<sup>9</sup>.

Nie można zatem w prezentacji dorobku Ojców Kościoła ograniczać się jedynie do przedstawiania ich poglądów lub też ukazywania ich życiowej postawy w oderwaniu od życia Kościoła. Nieustannie bowiem pozostają oni przekazicielami życia Bożego. Są „stałą konstrukcją Kościoła”. Wypływają z tego dwa wnioski. Po pierwsze, „każde następne głoszenie Ewangelii i nauczanie, jeśli chce być autentyczne, musi być uzgodnione z ich nauczaniem, każdy urząd i każdy charyzmat musi czerpać z żywego źródła ich ojcostwa”; po drugie, „każdy kamień dołożony do świętej budowli, która stale wzrasta i poszerza się, musi mieścić się w ramach podwalin położonych przez nich i z podwalinami tymi być zespolony”<sup>10</sup>.

Jak stwierdzał K. Obrycki, jeszcze za wcześniej, by zastanawiać się nad tym, czy omawiana wypowiedź Jana Pawła II zmienia dotychczasowe poglądy do-

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> Tamże, s. 247-248.

tyczące określenia „Ojca Kościoła”. Jednakże położenie akcentu na przekazywanie życia Bożego Kościołowi przez głoszenie Ewangelii oraz wnoszenie podstawowych struktur Kościoła przy przedstawianiu życia i działalności Ojców Kościoła, skłania do zastanowienia się, na ile takie określenie „Ojca Kościoła” mieści się w tradycyjnej definicji, a na ile ją przekracza<sup>11</sup>.

Wreszcie, jak pisze Jan Paweł II o autorach wczesnochrześcijańskich, Kościół „niestrudzenie wraca do ich pism, pełnych mądrości i zawsze świeżych”, i z radością spotyka się z nimi w roku liturgicznym. Czyni to zwłaszcza w nowo opracowanym brewiarzu, w którym zostały „doskonale zrobione wypisy z ich pism”<sup>12</sup>. W ten sposób papież nawiązywał do odnowionej Liturgii Godzin, zatwierdzonej przez Pawła VI w 1970 r., a więc dokładnie 10 lat przed wydaniem Listu *Patres Ecclesiae*.

**2. Dojrzewanie do ojcostwa.** Druga część Listu Apostolskiego przedstawia życie i działalność Bazylego. To także istotny element w prezentacji Ojców Kościoła, którego nie można pomijać: „pierwszą bowiem i najważniejszą nauką dawaną przez świętych jest przykład ich życia”. Dlatego papieski dokument przedstawia bazylikański żywot pod specjalnym kątem. Stara się „wyakcentować elementy szczególnie aktualne”. Zwraca więc uwagę przede wszystkim na „ojcostwo” Bazylego, na dojrzewanie do przekazywania życia w Kościele i na realizację tego zadania<sup>13</sup>.

List Apostolski przedstawia życie Bazylego jako ciągłe poszukiwanie mądrości. Ilustruje to słowami samego kapadockiego autora, które pisał pod koniec życia, wspominając swoje nawrócenie:

„Wiele czasu zmarnowałem na próżno, całą prawie młodość moją straciłem na próżnym trudzie, który podjąłem aby zdobyć wiedzę tej mądrości, którą Bóg uczynił głupstwem, aż pewnego dnia, jakby budząc się z głębokiego snu, ujrzałem przedziwne światło prawdy Ewangelii i dostrzegłem nieużyteczność mądrości książy tego świata, którzy przemijają. Oplakiwałem mocno me nędzne życie pragnąc, by dana mi była nauka (życia Chrystusowego)”<sup>14</sup>.

Do tego wyznania Bazylego Jan Paweł II dodaje wymowny komentarz:

„Oplakiwał więc swe życie, mimo że – według świadectwa Grzegorza z Nazjanzu, jego towarzysza studiów – było ono po ludzku sądząc wzorowe; niemniej jemu

<sup>11</sup> Por. K. Obrycki, *Papież Jan Paweł II o Ojcach Kościoła*, CT 51 (1981) fasc. 4, 163-164.

<sup>12</sup> Por. *Patres Ecclesiae* 1, VoxP z. 3, s. 248.

<sup>13</sup> Jan Paweł II wielokrotnie podejmował rozważania na temat ojcostwa, którym zajmował się jeszcze jako biskup Krakowa. Wystarczy przypomnieć, że jednym z ostatnich opublikowanych dramatów Karola Wojtyły była sztuka *Promieniowanie ojcostwa*. Dramat ten ukazał się już po objęciu stolicy Świętego Piotra w Rzymie, por. Karol Wojtyła (A. Jawień – S.A. Gruda – P. Jasień), *Poezje i dramaty*, Kraków 1980, 228-258.

<sup>14</sup> *Epistola* 223, 2, PG 32, 824A, tłum. W. Krzyżaniak: *Św. Bazyli, Listy*, Warszawa 1972, 252.

wydawało się ono «nędznym», ponieważ nie było całkowicie i bez reszty, z wyłączeniem innych rzeczy, poświęcone Bogu, który jest jedynym Panem»<sup>15</sup>.

Poprzez przerwanie świeckich studiów, pobyt w pustelniach i zaangażowanie w życie ascetyczne, wypracowywał własną koncepcję duchowości, polegającą na modlitwie, miłości i obcowaniu z Pismem Świętym. Stopniowo dojrzała w nim idea całkowitego poświęcenia się Bogu. Jak stwierdza K. Obrycki, moralista określiłby taki proces duchowy człowieka dążeniem do świętości, Jan Paweł II nazywa ten okres życia Bazylego po prostu dojrzwaniem do „ojcostwa” w Kościele<sup>16</sup>.

Następnie List Apostolski zwraca uwagę na realizację „ojcostwa” w Kościele. Podkreśla, że łączyła się ona z nieustannym duchowym rozwojem Bazylego:

„W posługiwaniu duszpasterskim potrafił zachować roztropną równowagę między niestrudzoną działalnością kaznodziejską a okresami samotności i czystej modlitwy wewnętrznej. Utrzymywał bowiem, że jest to bezwzględnie konieczna zasada «oczyszczenia duszy», by przepowiadanie słowa było zawsze potwierdzone «oczywistym przykładem życia»<sup>17</sup>.

Bazyli stał się wielkim duszpasterzem i duchowym mistrzem nie przez formalny wybór czy nominację, lecz dzięki swej dojrzałości do ojcostwa był zdolny do przekazywania życia Kościołowi i tworzenia jego podstawowych struktur.

Papież zwraca uwagę na doniosły wkład biskupa Cezarei Kapadockiej w ukształtowanie wspólnot monastycznych. Z doświadczeń Bazylego w tym zakresie korzystało wielu prawodawców życia zakonnego, przede wszystkim św. Benedykt z Nursji, który uważał Bazylego za swego mistrza. Papież pisze:

„Można go bez wątpienia zaliczyć do największych mnichów-pasterzy w Kościele jako szczególnie doskonały i znakomity wzór biskupa oraz wielkiego promotora i prawodawcę życia zakonnego»<sup>18</sup>.

Nie mniej ważna dla kapadockiego biskupa była troska duchowa, jak też materialna o cały lud chrześcijański. Wyjątkowe znaczenie miała jego szeroko zakrojona działalność charytatywna, jak też reformy liturgiczne. Powołując się na wysoką ocenę liturgii przez Sobór Watykański II papież akcentuje dokonania Bazylego w tej dziedzinie:

<sup>15</sup> *Patres Ecclesiae* 2, VoxP z. 3, s. 249-250; por. Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 43 (*Na cześć Bazylego*) 19-20, PG 36, 521CD, przekład: Św. Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane*, Warszawa 1967, 488.

<sup>16</sup> Por. K. Obrycki, *Jan Paweł II o św. Bazylim Wielkim*, CT 51 (1981) fasc. 2, 151-156.

<sup>17</sup> *Patres Ecclesiae* 2, VoxP z. 3, s. 250; zob. *Epistulae* 2 i 210, PG 32, 228A i 769A; *Regulae fusius tractatae* 43, PG 31, 1028A-1029B.

<sup>18</sup> *Patres Ecclesiae* 2, VoxP z. 3, s. 250.

„Oto prawodawca zakonny potrafił być również mądrym twórcą modlitw liturgicznych. Ze wszystkich jego dzieł na tym polu drogocenną po wsze czasy spuścizną dla Kościoła pozostaje Anafora, która słusznie nosi jego imię: wielka modlitwa eucharystyczna, która przez niego przekształcona i wzbogacona jest uważana za najpiękniejszą wśród pięknych”<sup>19</sup>.

Biskup Cezarei Kapadockiej zatem w ocenie papieskiego dokumentu jest właściwym autorem wielkiej modlitwy eucharystycznej, zwanej później *Anaforą św. Bazylego*, „uważaną za najpiękniejszą wśród pięknych”, do dziś stosowaną w Kościołach Wschodnich. On bowiem ją przekształcił, wzbogacił i nadał jej decydujący kształt. Przyczynił się też do rozpowszechnienia modlitwy psalmami wśród wiernych. List przytacza jego słowa:

„U nas lud wstaje w nocy, aby udać się do domu modlitwy [...] i spędza noc odmawiając na przemian psalmy i modlitwy»<sup>20</sup> [...]. Psalmy nie tylko jak burza rozlegały się w świątyniach, lecz «rozbrzmiewały także w domach i wychodziły na place»<sup>21</sup>.

Z wielką czujnością i zarazem miłością kapadocki biskup strzegł także czystości wiary Kościoła. Przyczynił się do przełamania kryzysu ariańskiego oraz obrony bóstwa Ducha Świętego. Walczył o zachowanie wolności Kościoła. W tym kontekście papież nawiązał do epizodów przedstawionych w mowie św. Grzegorza z Nazjanzu:

„Święty Grzegorz z Nazjanzu, który opowiada pewien pamiętny epizod tej walki, jasno wskazuje, że tajemnica siły Bazylego tkwiła w prostocie jego przepowiadania, w jasności świadectwa i w bezbronnym majestacie godności kapłańskiej”<sup>22</sup>.

Wreszcie:

„Ta sama miłość ku Chrystusowi i Jego Ewangelii była przyczyną, że Bazyli cierpiał bardzo z powodu podziałów Kościoła i z wielką wytrwałością, ufając wbrew nadziei, poszukiwał skuteczniejszej i wyraźniejszej wspólnoty ze wszystkimi Kościołami”<sup>23</sup>.

Bazyli był przekonany, że podziały Kościoła to rozdarcie samego Chrystusa, zaprzeczenie mocy jedyne go chrztu, osłabienie i utrudnienie w przekazywanie Słowa Bożego. Dochodził też do wniosku, że jedyną drogą przywrócenia jedności w Kościele może być jedynie nowe nawrócenie się wszystkich do Chrystusa i do Jego słów.

<sup>19</sup> Tamże, s. 252; *Sacrosanctum Concilium* 10.

<sup>20</sup> *Epistula* 207, 3, PG 32, 764AB.

<sup>21</sup> *In Psalmum* 1, PG 29, 212C; *Patres Ecclesiae* 2, VoxP z. 3, s. 253.

<sup>22</sup> *Patres Ecclesiae* 2, VoxP z. 3, s. 254; por. *Oratio* 43, 47-49, PG 36, 561C-564B, *Mowy wybrane*, s. 502-505.

<sup>23</sup> *Patres Ecclesiae* 2, VoxP z. 3, s. 255; por. Basilius, *Epistolae* 70 i 243.

Analizę życia i działalności Bazylego Jan Paweł II kończy stwierdzeniem, że podjął on wytrwałą i mozolną służbę wobec powierzonych mu wiernych, wykazując postawę dojrzałego ojcostwa. Był bowiem zawsze prawdziwym przekazicielem życia Bożego i w dużym stopniu przyczynił się do powstania i umocnienia nowych struktur w Kościele.

**3. Nauka Bazylego.** Trzeci rozdział Listu *Patres Ecclesiae* przedstawia główne treści teologiczne i duchowe zawarte w homiliach, traktatach oraz listach kapadockiego autora. Zwraca uwagę na dwa zagadnienia, które stanowią potwierdzenie jego „ojcostwa” w Kościele. Prezentuje najpierw poglądy Bazylego na tajemnicę życia Bożego, to jest na tajemnicę Trójcy Świętej, z której bierze swój początek wszelkie ojcostwo. Następnie analizuje wypowiedzi na temat człowieka, który będąc obrazem Boga ma życie tylko wtedy, kiedy czerpie je od Boga przez osobisty związek z Nim. Obie te prawdy ściśle się z sobą łączą i nawzajem przenikają. Albowiem:

„ośniewająca światłość tajemnicy Trójcy Świętej nie szkodzi oczywiście chwale człowieka; przeciwnie, ze wszechmiar ją wynosi i objawia. Człowiek bowiem nie jest rywalem Boga niedorzecznie Mu się przeciwstawiającym, nie jest pozbawiony Boga i pozostawiony rozpaczy własnej samotności, lecz jest odbitym obrazem Boga”<sup>24</sup>.

Papież podkreśla niewątpliwe zasługi Bazylego w sformułowaniu trynitarniej wiary Kościoła. Chociaż Bazyli był świadomy niewystarczalności ludzkich dociekań na temat tajemnicy życia Bożego, jednak wiedział, że „musi o niej mówić przede wszystkim i więcej niż o wszystkich innych tajemnicach Bożych”. Poruszał te kwestie zawsze z ogromną wiarą i miłością. „Pogrążony w kontemplacji Boga w Trójcy nie tyle ją głosi, co opiewa”. Tworzy hymny pochwalne na cześć Boga i Ojca, który jest „zasadą wszystkiego, przyczyną tego, co istnieje, korzeniem żyjących”, a przede wszystkim „Ojcem Pana Jezusa Chrystusa”.

W chrystologii Bazylego papież zwraca uwagę na ustawienie na jednej płaszczyźnie wywyższenia Chrystusa i Jego uniznienia. Posłuszeństwo Chrystusa aż do śmierci krzyżowej ukazało bowiem szczególną miłość Boga:

„Bazyli, jak niewielu innych skłania nas, abyśmy badając zastanawiali się nad niezmiernym dystansem pokonanym przez Chrystusa w poszukiwaniu nas; jak niewielu innych uwrażliwia nasze umysły na głębię uniznienia Tego, który istniejąc w postaci Bożej ogołocił samego siebie przyjąwszy postać sługi”<sup>25</sup>.

Jan Paweł II przypomina też naukę biskupa Cezarei Kapadockiej na temat Ducha Świętego. Duch Święty sprawia, że człowiek staje się uczestnikiem

<sup>24</sup> *Patres Ecclesiae* 3, VoxP z. 3, s. 261.

<sup>25</sup> Tamże, s. 259.

boskiej natury, On też jest sprawcą uświęcenia ludzi. Papież przytacza fragment hymnu z anafory św. Bazylego:

„Od Chrystusa «pochodzi Duch Święty, Duch prawdy, łaska przyjęcia za synów, zadatek przyszłego dziedzictwa, pierwociny dóbr wiecznych, moc ożywiająca, źródło uświęcenia, od którego każde stworzenie obdarzone rozumem i umysłem, utwierdzone otrzymanymi darami czci Ojca i składa Mu wieczne uwielbienie»<sup>26</sup>.

Następnie List Apostolski przedstawia poglądy antropologiczne Bazylego. Ich fundamentem jest nauka o stworzeniu człowieka „na obraz Boga”. Człowiek pochodzi od Boga i jest z Nim złączony, dlatego nie jest skazany na własną samotność. Na tym też polega tajemnica jego wielkości:

„Im bardziej jaśniej Bóg, tym bardziej świeci Jego światło w człowieku; im bardziej Bóg jest czczony, tym bardziej wywyższona jest godność człowieka [...]. Człowiek bowiem otrzymał rozum przede wszystkim po to, aby poznał Boga, wolność zaś, aby wypełniał Jego prawo. I jedynie jako obraz Boży człowiek, przekracza cały porządek natury<sup>27</sup>.

Jest charakterystyczne dla Bazylego, że godność człowieka mocno łączy z tajemnicą Boga i tajemnicą krzyża. Takie podejście, zdaniem papieża, można uznać za przejaw „chrześcijańskiego humanizmu”. Może ono stanowić inspirację dla współczesnej teologii i w kaznodziejstwa.

W swoich rozważaniach Bazyli poświęca wiele miejsca znaczeniu chrztu, przez który dokonuje się odnowienie obrazu Bożego w człowieku, jak też roli eucharystii, która pomaga podtrzymywać nowe życie i je rozwijać; ona jest też konieczna dla osiągnięcia życia wiecznego. W związku z tym, jak podkreśla papież, biskup Cezarei Kapadockiej zalecał częstą Komunię świętą:

„Święty Bazyli nie obawia się polecać częstej Komunii, a nawet i codziennej: «Komunikować codziennie i być uczestnikiem Ciała i Krwi Chrystusa jest rzeczą dobrą i pożyteczną, ponieważ On sam mówi: 'Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne'. Któż więc wątpi, że stałe uczestniczenie w życiu jest czymś innym, jak tylko życiem w pełni»<sup>28</sup>.

Nauka Bazylego – jak wskazuje List Apostolski – przypomina średniowieczną naukę o dwóch stołach: Eucharystii i słowa Bożego. Również Pismo Święte jest prawdziwym pokarmem życia wiecznego. Chociaż w odmienny sposób, niż Eucharystia, jest również boskie, święte i niezbędne: boskie – bo w całości pochodzi od Boga i chociaż wyrażone jest ludzkimi słowami, posiada najwyższy autorytet w sprawach wiary; święte – gdyż zawsze musi być rozumiane jako

<sup>26</sup> Tamże, s. 260; *Anafora św. Bazylego*.

<sup>27</sup> *Patres Ecclesiae* 3, VoxP z. 3, s. 261.

<sup>28</sup> Tamże, s. 267; Basilius, *Epistola* 93, PG 32, 484B.



słowo Boga, do którego nie można niczego dorzucić i w którym niczego nie można zmienić; niezbędne – bo z niego czerpie Kościół dla swego przepowiadania<sup>29</sup>. Stąd Jan Paweł II całkowicie podpisuje się pod apelem Bazylego, który nawołuje chrześcijan, by zawsze i wszędzie odwoływali się do Pisma Świętego czerpiąc z niego najskuteczniejsze lekarstwo na wszystkie swoje niemoce i niemalże nie ośmielając się uczynić ani jednego kroku bez oświecenia światłem owych słów<sup>30</sup>. Całe nauczanie Bazylego Jan Paweł II nazywa „prawdziwie chrześcijańską ewangelią, radosnym głoszeniem zbawienia”<sup>31</sup>.

W sumie, List Apostolski *Patres Ecclesiae* pokazuje, jak żywe i aktualne jest przesłanie teologiczne i duchowe Bazylego, i jak wciąż wpływa na życie Kościoła. Przedstawia go jako ojca współczesnej kultury teologicznej<sup>32</sup>, którego przykład należy wciąż rozważać i z szacunkiem wsłuchiwać się w jego naukę.

## JEAN PAUL II ET LE 16<sup>ème</sup> CENTENAIRE DE LA MORT DE SAINT BASILE

### (Résumé)

La mort de Basile de Césarée est traditionnellement datée le 1 janvier 379, c'est pourquoi l'année 1979 était l'occasion de célébrer la mémoire du grand évêque de Cappadoce (les colloques sur s. Basile à Rome, Toronto, Chevtogne, Palermo, Lublin). C'est aussi pour rappeler le centenaire de saint Basile que Jean-Paul II a proclamé la Lettre Apostolique *Patres Ecclesiae*, le 2 janvier 1980. L'article montre comment la Lettre développe la notion du „père de l'Église” (celui qui transmet la vie à l'Église), comment elle présente la vie de s. Basile comme la réalisation de la paternité et comment elle montre son enseignement théologique, sacramentaire et ascétique comme toujours actuel pour la vie de l'Église.

<sup>29</sup> Por. Obrycki, *Jan Paweł II o św. Bazylim Wielkim*, s. 154.

<sup>30</sup> Por. *Patres Ecclesiae* 3, VoxP z. 3, s. 260-270.

<sup>31</sup> Tamże, s. 270.

<sup>32</sup> Por. M. Starowieyski, „*Patres Ecclesiae*”. List apostolski Jana Pawła II na 1600-lecie śmierci św. Bazylego, TP 34 (1980) nr 12, s. 5.